

Między ratio a mesjanizmem. O Towarzystwie Przyjaciół Nauk

Autor tekstu: **Maciej Twardowski**

Listopad to w naszym kraju miesiąc tradycyjnie kojarzony z dniem Wszystkich Świętych, tworzącym rokroczne konflikty Świętem Niepodległości i powstaniem listopadowym. W cieniu tych wydarzeń pozostaje wiele innych ciekawych rocznic. 23 listopada 1800 roku powołano do życia Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie. W jego szeregach znaleźli się m.in. Stanisław Staszic, Julian Ursyn Niemcewicz, Adam Mickiewicz i Aleksander Fredro.

Instytucja, jako jedna z pierwszych w historii Polski prowadziła systematyczną i zorganizowaną pracę naukową. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie (lub Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk w Warszawie) zajmowało się popularyzacją wiedzy, działalnością społeczną i gromadzeniem zbiorów muzealnych.

210 lat temu, na przekór okolicznościom

Powołanie do życia TPN-u było przełomem w rozwoju polskiej nauki w czasie zaborów. Instytucja powstała w niesprzyjającym okresie — w dobie rozbicia i zubożenia środowiska intelektualnego w Warszawie. Wbrew ogólnym tendencjom, założyciele Towarzystwa zdawali sobie sprawę, że to właśnie rozwój nauki pozwoli na przetrwanie polskiego dziedzictwa kulturalnego.

Była to realizacja planów nauki zorganizowanej, snutych jeszcze przez króla Stanisława Poniatowskiego. Założenie Towarzystwa dało w Polsce początek współcześnie rozumianej nauce. Pierwszy raz na taką skalę w naszej historii rolę mecenatu kościelnego czy dworskiego przejmowała instytucja społeczna.

Początkowo Towarzystwo nie działało formalnie. Zostało zalegalizowane dopiero po dwóch latach, reskryptem króla pruskiego z 1 lipca 1802 r. Wkrótce potem (30 kwietnia 1808 r.) istnienie Towarzystwa potwierdził książę warszawski Fryderyk August, dodając do nazwy przymiotnik „Królewskie”. W [dekrecie](http://dziedzictwo.polska.pl/katalog/skarb,Dekret_Fryderyka_Augusta_o_nadaniu_Towarzystwu_Warszawskiemu_Przyjaciol_Nauk_tytulu_Towarzystwa_Krolewskiego_o_Warszawskiego_Przyjaciol_Nauk_z_30_IV_1808_roku,gid,256274,c_id,4028.htm?body=desc) (http://dziedzictwo.polska.pl/katalog/skarb,Dekret_Fryderyka_Augusta_o_nadaniu_Towarzystwu_Warszawskiemu_Przyjaciol_Nauk_tytulu_Towarzystwa_Krolewskiego_o_Warszawskiego_Przyjaciol_Nauk_z_30_IV_1808_roku,gid,256274,c_id,4028.htm?body=desc) czytamy — „Fryderyk August, książę warszawski, przychylając się do próśb członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk, raczył przyjąć pod swoją opiekę wszystkie własności ruchome i nieruchome tegoż Towarzystwa. Polecił, by odtąd Towarzystwo w swoich pismach, patentach, pieczęciach używało przymiotnika Królewskie”. W czasach Królestwa Polskiego istnienie Towarzystwa zostało zatwierdzone w dalszej kolejności przez Aleksandra I (1816) i Mikołaja I (1826).

Działalność instytucji była finansowana ze składek członków i darów prywatnych. W 1829 r. car Mikołaj I przekazał stałą roczną dotację na nagrody w konkursach na prace naukowe. W początkowej fazie, siedziba organizacji mieściła się w podarowanej przez Stanisława Staszica nieruchomości przy ul. Kanoniej 8. Po 1823 r. TPN przeniosło się do wybudowanego wg projektu Antonio Corazziego pałacu Towarzystwa Przyjaciół Nauk (obecnie Pałac Staszica przy ul. Nowy Świat 72).

Program działania Towarzystwa miał utylitarny charakter. Zgodnie z nazwą, członkami instytucji mogli być „przyjaciele nauk”. W praktyce oznaczało to, że do organizacji trafiali arystokraci zainteresowani nauką, bogaci amatorzy, dostojnicy świeccy i kościelni oraz, przede wszystkim, literaci, naukowcy i badacze o znanych i cenionych nazwiskach.

Główni inicjatorzy — przedstawiciele polskiego oświecenia i wolnomularze

Pomysłodawcą Towarzystwa był m.in. **Stanisław Staszic** — jeden z najwybitniejszych polskich działaczy oświeceniowych, filozof, publicysta i ksiądz katolicki. Czołowego polskiego reformatora interesowała też poprawa położenia chłopów. Był prekursorem spółdzielczości w Polsce — w 1816 r. w Jarosławcu założył Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie (inaczej Rolnicze Towarzystwo Wspólnego Ratowania się w Nieszczęściach) - pierwszą fundację o charakterze

spółdzielczym. Organizacja obejmowała swoim zasięgiem 9 wsi. Kontrakt o jej założeniu podpisało 329 gospodarzy. Na mocy ustaleń, wszyscy członkowie byli zobowiązani do niesienia pomocy współtowarzyszom. Chłopi zostali zwolnieni z pańszczyzny i otrzymywali prawo do dziedzicznej własności ziemi. Ponadto, mieszkańcy zostali zobowiązani m.in. do prowadzenia szkół i szpitala, opieki nad sierotami i starcami. Udało się również zorganizować instytucje ubezpieczenia mienia oraz bank pożyczkowy.

Myśl Staszica sięgała jednak dużo dalej. Proponował uwolnienie wszystkich chłopów od pańszczyzny. Domagał się większych praw dla mieszczan, w czym widział nadzieję na bardziej dynamiczny rozwój miast, a co za tym idzie — większe uprzemysłowienie kraju. Jego twórczość zawierała wątki krytykujące magnaterię. Staszic widział w jej działaniach przyczynę upadku Polski i zaniku szacunku do prawa — „Z samych panów zguba Polaków” [1].

Będąc głównym inicjatorem Towarzystwa Przyjaciół Nauki bardzo dużo uwagi Staszic poświęcał rzecz jasna nauce. Był wybitnym przyrodnikiem i geologiem. Dzięki jego działalności powstały pierwsze w Królestwie Polskim huty cynku oraz ośrodki hutnictwa żelaza. W swojej myśli zawarł teoretyczne podwaliny nowoczesnego szkolnictwa — proponował, by w szkołach łączono teorię z praktyką, kładąc szczególny nacisk na wiedzę o własnym kraju, matematykę, fizykę i chemię. Co szczególnie istotne — optował za odebraniem Kościołowi prawa do opieki nad szkolnictwem, popierając tym samym program reform Komisji Edukacji Narodowej.

W pierwszych latach działalności Towarzystwa, prócz Staszica, pierwsze skrzypce odgrywali zamożni oświeceni magnaci, którzy objęli swoim mecenatem instytucję. Do najbardziej znanych założycieli należeli m.in. Tadeusz Czacki, Stanisław Sołtyk oraz Stanisław Kostka Potocki.

Szczególnie aktywny był, o czym warto wspomnieć, **Stanisław Kostka Potocki** — generał, poseł, działacz oświatowy, prezes Rady Stanu i Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego oraz Prezes Senatu Królestwa Polskiego w l. 1818 — 1821. W strukturach Towarzystwa Potocki pełnił funkcję przewodniczącego Wydziału Nauk, a jego głos był rozstrzygający w sprawach literackich.

Ten głośny mówca był wyjątkowo płodnym twórcą. W związanym z TPN czasopiśmie „Pamiętnik Warszawski” publikował w l. 1816 — 1818 felietony satyryczne pod wspólnym tytułem „Świstek krytyczny”. W publikacjach atakował sarmatyzm i feudalizm. Zajmował się krytyką kleru z oświeceniowego punktu widzenia. Dużo uwagi poświęcał zwalczaniu przejawów preromantyzmu w literaturze — traktując go jako zaprzeczenie racjonalizmu i przeciwieństwo klasycyzmu. Potocki był również od 1800 r. zaangażowanym wolnomularzem. W 1812 r. został mistrzem Wielkiego Wschodu Narodowego Polski.

W twórczości Potockiego po raz pierwszy pojawia się pojęcie „ciemnogrodu”. Termin ten „zadebiutował” w tytule wydanej przez niego w 1820 r. książki „Podróż do ciemnogrodu”. Autor krytykował w niej konserwatywne poglądy zwolenników ustroju panującego w Polsce przedrozbiorowej.

Od samego niemal początku istnienia TPN-u do organizacji przynależały tak wybitne osobistości, jak np. **Ignacy Krasicki, Józef Maksymilian Ossoliński, Ignacy Potocki, Hugo Kołłątaj, Jan Paweł Woronicz, Stanisław Trembecki, Jan Albertrandy, Franciszek Ksawery Dmochowski, Franciszek Karpiński, Julian Ursyn Niemcewicz, Samuel Bogumił Linde, Jan Śniadecki, Cyprian Godebski, Józef Wybicki czy Alojzy Feliński.** [2]

Warto w tym momencie podkreślić, że szczególną rolę w strukturach Towarzystwa odgrywali członkowie łóż wolnomularskich. [3] Dość powiedzieć o takich nazwiskach, jak choćby wspomniani wcześniej: **Stanisław Potocki, jego brat Ignacy** (w l. 1781 — 1784 wielki mistrz Wielkiego Wschodu Narodowego Polski oraz (od 1781) wielki mistrz Łoży Narodowej Wielkiego Wschodu Polski), **Cyprian Godebski** (inicjowany w 1805 r. do loży Świątynia Mądrości należącej do Wielkiego Wschodu Narodowego Polski) oraz późniejszy prezes Towarzystwa — **Julian Ursyn Niemcewicz**. Do listy tej można próbować dodać **Józefa Wybickiego**, jednak jego przynależność do wolnomularstwa nie została potwierdzona w żadnych oficjalnych dokumentach. Choć [istnieją poszlaki](http://wolnomularstwo.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=83&Itemid=44) (http://wolnomularstwo.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=83&Itemid=44) na to wskazujące.

Nauka gwarantem kultury narodowej

W Ustawie pierwotnej Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie z listopada 1800 r. czytamy, że instytucja stawia sobie za cel „rozszerzanie nauk i umiejętności w polskim języku”. Co znamienne — w dokumencie znajdziemy również informację, że „zabrania sobie Towarzystwo materii ściągających się do religii krajowej i rządów teraźniejszych”. [4]

W ciągu trzech dekad istnienia, instytucja miała trzech prezesów. Byli to kolejno: **Jan Albertrandi** (1800-1808), **Stanisław Staszic** (1808-1826) i **Julian Niemcewicz** (1827-1831). Towarzystwo, jak na ówczesne warunki, było dość liczne — oficjalnie w ciągu 30 lat liczba członków wynosiła 371. W tym: 57 czynnych, 35 przybranych, 48 honorowych, 86 korespondentów i ponad 80 członków z całego świata (Francja, Niemcy, Rosja, Ameryka, Anglia, Włochy, Dania, Holandia, Czechy, Węgry i Szwajcaria). Spośród 57 czynnych członków, 38 zostało profesorami założonego w 1816 r. Uniwersytetu Warszawskiego. W czasie działalności organizacji wydane 21 sprawozdań z prac.

Blisko połowa z członków TPN-u była pochodzenia mieszczańskiego. W organizacji panowała między uczonymi plebejskiego pochodzenia a arystokratami demokratyczna atmosfera. Wspomina o tym **Joachim Lelewel**, który otrzymawszy list od paryskiego Towarzystwa Literackiego rozpoczynający się od zwrotu „Jaśnie Wielmożny” skomentował to następująco — „Gdyby w nim [w TPN] kto wielmożności użył, plunąłbym w oczy. Prezydował młynarczyk, choć Jaśnie Wielmożny był, kolega Staszic, kolega i nic więcej. Kolega generał, książę, biskup, ksiądz, kolega i nic więcej, kolega kasztelan. Nie było ni oświeconych, ni jasnych, ni w mowie, ni w piśmie, ni panów”. [5]

Na początku Towarzystwo dzieliło się na pięć działów. W 1805 r. wyodrębniono dwa główne działy: umiejętności (nauki matematyczno-fizyczne, medyczne, rolniczo-leśne, biologiczne i geologiczne) oraz nauki (nauki humanistyczne, prawo, sztuki piękne i muzyka). Przy TPN-ie funkcjonowała Biblioteka, Gabinet Historii Naturalnej, Gabinet Fizyczny, Rada Administracyjna, Komitet Prawny i Komitet Biblioteczny.

Członkowie poszczególnych wydziałów spotykali się raz na dwa tygodnie na posiedzeniach, podczas których — jak wspominał po latach **Fryderyk Skarbek** — „przedstawiał każdy, w miarę nastrężonej sposobności, to, co sam we właściwym sobie powołaniu naukowym nauczył się lub wypracował nowego. Te skromne i bez żadnego widoku chwały literackiej odbywane posiedzenia były rzeczywistą szkołą dla uczonych, w której każdy biegły jedynie we właściwym sobie fachu dowiadywał się o tym, co się w innym zawodzie naukowym działo”. [6]

Najszerzej dyskutowaną w Towarzystwie dziedziną (nie tylko ze względu na cele statutowe ale także ze względu na liczną reprezentację zainteresowanych) były nauki humanistyczne. W składzie wydziału nauk znaleźli się: **Samuel Linde** (leksykograf, twórca słownika języka polskiego), **Ludwik Osiński** (poeta, tłumacz, teoretyk literatury), **Jerzy Samuel Bandtkie** (bibliotekarz, filolog, językoznawca), **Wawrzyniec Surowiecki** (działacz oświatowy, ekonomista), **Fryderyk Skarbek** (historyk, ekonomista) czy **Joachim Lelewel** (historyk, poliglota).

Ze względu na cele statutowe, mówiące o podtrzymywaniu kultury narodowej, szczególny nacisk kładziono na badania związane z filologią i historią literatury. Jak czytamy ze wspomnień Skarbka, naczelnymi celami instytucji były — napisanie historii narodu polskiego z podziałem na epoki według autorów, troska o napisanie historii literatury polskiej realizowana przez autorów prac nad poszczególnymi gatunkami oraz ustalenie pisowni języka polskiego.

Zaowocowało to wydaniem w 1814 r. pracy **Feliksa Bentkowskiego** (skądinąd również wolnomularza) pt. „Historia literatury polskiej wystawionej w spisie dzieł drukiem ogłoszonych”. [7] Obok tej publikacji warto wspomnieć o takich dziełach jak np. dedykowane Towarzystwu przez **Józefa Maksymiliana Ossoińskiego** „Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej”. [8] Lista publikacji jest wyjątkowo rozległa. Dość wspomnieć, że poruszano takie zagadnienia dotyczące gatunków piśmiennictwa, jak choćby: pieśni narodowe, poezja dramatyczna, elegie, satyry. Pojawiały się również kwestie dotyczące językoznawstwa historycznego. W ramach działalności Towarzystwa położono podwaliny pod rozwój późniejszej etnografii. Zawdzięczamy to **Kazimierzowi Brodzińskiemu** — według jego wskazań zajmowano się zbieraniem pieśni ludowych oraz lokalnych zwyczajów. Wykorzystał to później **Łukasz Gołębiowski** w wydanej w 1830 r. publikacji „Lud polski, jego zwyczaje, zabobony”.

W ostatnich latach działalności Towarzystwa, wśród członków znaleźli się również — **Aleksander** i **Maksymilian Fredrowie**, **Kajetan Koźmian** (prawnik i poeta związany z lożą wolnomularską Świątynia Izis oraz towarzystwem Iksów — należał do przeciwników romantyzmu, otwarcie krytykował Mickiewicza oraz powstanie listopadowe) czy **Józef Korzeniowski** (jeden z prekursorów realizmu polskiego). Członkami honorowymi TBP byli m.in. **François Chateaubriand** i **Johann Wolfgang Goethe**.

Společnie i (a)politycznie

W swym statucie Towarzystwo zastrzegalo swoj apolityczno. Dzięki temu, instytucja mog funkcjonowa legalnie. Członkowie politycznie aktywni powstrzymywali się od dysput politycznych, które nigdy nie odbywały się w siedzibie TPN-u.

Prowadzono szerok działalno publiczn i owiatow. Odbywajce się regularnie prelekcje publiczne cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Towarzystwo rozpisywa konkursy, finansowa publikacje naukowe. Członkowie TPN-u byli zainteresowani rozwizaniem technicznymi najbardziej przydatnymi dla przemysu.

W zakres działalno instytucji wchodzi z jednej strony nauka czysto praktyczna — ratowanie kultury polskiej, poszukiwanie sposobów na rozwój przemysu, działalno owiatow (kształcenie kadr — prawników, nauczycieli, lekarzy). Z drugiej za, ambicje członków sięgały na poziom europejski — odczuwalne było zainteresowanie nauką z czysto teoretycznego, metodologicznego punktu widzenia. W łonie organizacji prowadzono teoretyczne dysputy dotyczce sporów ideologicznych epoki — międy liberalizmem i absolutyzmem, wolnomylicielstwem a ciemnogrodem czy wreszcie — międy romantyzmem a klasycyzmem. Oficjalnie TPN nie wyraża jednoznacznego stanowiska w zakresie wyżej wspomnianych sporów. Jednak wraz z upływem czasu odczuwalnie zaczęły przeważa nastroje tradycjonalistyczne i neutralne.

Czar mesjanizmu i zamknięcie Towarzystwa Przyjaciół Nauk

Wielu sporód członków TPN-u (szczególnie tych o „romantycznym” zacięciu) poparo ideę powstania listopadowego. 1 grudnia z gmachu siedziby Towarzystwa wysza jedna z pierwszych manifestacji patriotycznych. Z izby pamiątek przeniesiono procesyjnie sztandar Legionów Dbrowskiego. Sala posiedze publicznych staa się później schronieniem ochotników — studentów Uniwersytetu Jagielloskiego. Jak wspomina po latach bibliotekarz TPN-u **Jan Nepomucen Janowski** (publicysta, późniejszy działacz demokratyczny, krytyk arystokracji i jej polityczno-społecznych koncepcji) — „Nie żądajc wcale zezwolenia ani prezesa Niemcewicza, ani tzw. gospodarza domu p. Bentkowskiego, kazaem zanies słomy do sali publicznych posiedze Towarzystwa i tę salę (tę włanie!) przeznaczyem na tymczasowe miejsce spoczynku i noclegu dla niezamożnych z tej patriotycznej modzieży. Okoo 40 sypiao w niej parę nocy.” [9]

Na tej samej sali, podczas odbywajcego się 3 maja 1831 r. posiedzenia publicznego w poczet członków TPN-u przyjąo **Adama Mickiewicza**. Na tej samej sesji Towarzystwa **Kazimierz Brodziski** odczyta „Mowę o narodowoci Polaków”. W swoich *Cours de la litterature slave* („Literatura Słowiaska” — cykl wykładów na College de France w Paryżu) Mickiewicz stwierdzi, że Brodziski „pad na kolana przed geniuszem narodowym” [10].

Kilka miesicy później Warszawa znalaza się pod oblężeniem wojsk rosyjskich. 7 listopada, miasto dostao się w ręce zaborców. Koniec Towarzystwa Przyjaciół Nauk był tylko kwestią czasu.

Instytucję rozwizowano na mocy osobistej decyzji cara Mikoaja I. Zbiory Towarzystwa zostay wywiezione do Sankt Petersburga. Pałac Staszica sta się do 1862 roku siedzib Dyrekcji Loterii. Następnie miecił Akademię Medyko-Chirurgiczn oraz gimnazjum męskie.

W ten sposób swojego istnienia dokonala jedna z najciekawszych instytucji okresu zaborów. Miejsce, które mimo niesprzyjajcych warunków stanowio enklawę nowoczesnej nauki. Niestety i w tych murach znalazo się wielu, którzy ulegli romantycznemu czarowi narodowo-wyzwoleczego mesjanizmu.

Likwidacja TPN oznaczaa zacofanie naukowe i kulturowe kraju. Oczywiście pojawiay się co rusz przebyski. Z tradycji Towarzystwa po dziesiciu latach powsta miesicznik naukowo-literacki „Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysowi”. Czasopismo było wydawane w Warszawie od 1841 r. do wybuchu I wojny światowej. Linia wydawnictwa miała wiele wspólnego z nurtem zachowawczym, liberalnym i organicznikowskim. Piszący, z wiadomych względów, unikali odważniejszych myli politycznych czy zwizków ze współczesnoci. Do „Biblioteki Warszawskiej” pisywali historycy literatury (**Aleksander Tyszyski** czy **Kazimierz Bartoszewicz**), poeci (**Cyprian Norwid**, **Karol Baliski**, **Teofil Lenartowicz**) oraz prozaicy (**Fryderyk Skarbek**, **Józef Ignacy Kraszewski**, **Henryk Sienkiewicz**, **Wadysaw Reymont** czy **Eliza Orzeszkowa**).

W cigu następnego dziesiciolecia miay miejsce jeszcze dwa wydarzenia, które możemy uzna za spuszczy idej Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Mowa o powstaniu Szkoły Gówniej (1862-1869) oraz Kasy im. Mianowskiego (1881-1951). Ta druga była czoow polsk instytucj naukow w zaborze rosyjskim. Jednak prawdziw kontynuacj dziea TPN było powstanie w 1907 r. Towarzystwa

Naukowego Warszawskiego, które kontynuowało chlubną tradycję aż do 1952 r., kiedy zostaje wcielone w nowopowstałą Polską Akademię Nauk.

Bibliografia:

- B. Suchodolski, *Rola Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk w rozwoju kultury umysłowej w Polsce*, Warszawa 1951.
J. Michalski, *Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, Warszawa 1953.
A. Kraushar, *Towarzystwo warszawskie przyjaciół nauk, 1800-1832: Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych*, Warszawa 1906.
-

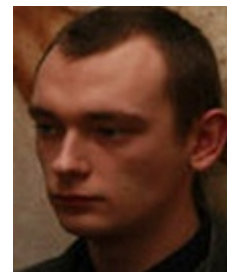
Przypisy:

- [1] Przestrogi dla Polski. Mowa do panów, 1790 rok.
[2] Z. Sudolski, Wybitni pisarze i badacze literatury w Towarzystwie Przyjaciół Nauk (1800-1830) i w Towarzystwie Naukowym Warszawskim (1907-1952), Warszawa 2001, s. 21-26.
[3] Informacje o przynależności danych osób do wolnomularstwa pochodzą z witryny Wolnomularstwo.pl oraz źródeł szczegółowych.
[4] A. Kraushar, *Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk*, 1909, t. I, s. 341-324.
[5] List z 8. I. 1852, J. Lelewela, *Listy emigracyjne*, t. IV, Kraków 1954, s. 103.
[6] F. Skarbek: Wspomnienie o Warszawskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk przez członka c.k. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Kraków 1860, s. 18-19.
[7] Fragment przedmowy Betnkowskiego do wydania z roku 1814: "Trudniąc się od lat kilku zbieraniem materyałów do historii literatury polskiej, utwierdzony w tym przedsięwzięciu, a raczej nowym ogniem ożywiony zostałem, przez chlubne Prześw. Towarzystwa (...) abym się ułożeniem rysu podobnego pisma zajął. (...) Tą więc częścią postanowiłem nasamprzód się zaprzętać, aby z niejaką pewnością wy badać, co w naszym języku i przez naszych rodaków napisanego w każdym wydziale nauk i umiejętności, posiadamy."
[8] W przedmowie autora do wydania z 1819 roku czytamy: "Królewskiemu Warszawskiemu Przyjaciół Nauk Towarzystwu. Wezwany do WAS chlubnym dla mnie wyborem, w pierwszych Towarzystwa waszego zawiązkach, do wspólnej pracy; żadnym jeszcze do żniwa, którymście literaturę naszą z bogacili, nieprzyczyniłem się snopkiem; iednak martwym i gnuśnym niebyłem. (...) Teraz moję garstkę wiernie WAM w hołd oddaie. Celem waszym iest, ięzyk, oświecenie, sławę narodu naszego utrzymywać, wskrzesać, rozkrzewiać."
[9] J.N. Janowski, *Notatki autobiograficzne*, Wrocław 1951, s. 169.
[10] A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska*, wyd. T. Piniego, t. II, s. 295.

Maciej Twardowski

Ur. 1986. Student kulturoznawstwa. Redaktor Krytycznego Magazynu Internetowego "Verte". Związany z Pracownią Kultury Współczesnej. Współkoordynuje działa bydgoskiego klubu Krytyki Politycznej. Współpracuje z czasopismem "Recykling Idei". Mieszka w Bydgoszczy.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 25-11-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,105) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,105>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl